

Pertraktacje polsko-czechosłowackie

Praga. W piątek spotkali się przewodniczący obu delegacji polsko-czechosłowackiej komisji mieszanej dla uregulowania zagadnień wynikłych ze zmiany granic między Polską a Czechosłowacją i omówili materiał, który będzie przedmiotem obrad komisji.

Rozmowy rozpoczną się w najbliższym czasie, gdy tylko przybędą z Warszawy rzeczoznawcy niezbędni dla rozważenia niektórych zagadnień.

Na czele delegacji polskiej stoi nac. wydz. Min. Spraw Zagr. w Warszawie p. Stefan Lalicki, na czele zaś delegacji czechosłowackiej prof. dr J. Křezmar.

Nowa konstytucja czechosłowacka

Praga. Przy rządzie praskim powołana została do życia komisja prawników, której zadaniem będzie opracowanie projektu nowej konstytucji państwa czechosłowackiego oraz nowej ordynacji wyborczej.

W związku z ostatnimi wydarzeniami wewnątrz - politycznymi powstała, jak wiadomo, konieczność formalnego zatwierdzenia ustawodawczego nowego ustroju prawnego w państwie, podczas gdy zmiana granic i odłączenie od terytorium czechosłowackiego szeregu okręgów wyborczych musi pociągnąć za sobą zmianę ordynacji wyborczej.

MOTŁOCH HITLEROWSKI SZALEJE

Przebieg barbarzyńskiego napadu na pałac kard. Innitzera w Wiedniu

Rzym. „Osservatore Romano“ ogłasza sprawozdanie z przebiegu demonstracji hitlerowskiej przeciwko kard. Innitzerowi przed katedrą i pałacem arcybiskupim.

W katedrze zgromadziła się młodzież katolicka, która w liczbie 6.000 składała przysięgę na wierność Kościołowi. Kard. Innitzer wygłosił do młodzieży kazanie nawołujące do wytrwania w wierze ojców.

W pewnej chwili wpadły większe

grupy młodzieży hitlerowskiej i oddziały SA., które w brutalny sposób zaczęły demonstrować przeciwko kardynałowi. Młodzież katolicka na tę napaść odpowiedziała milczeniem. Po krótkiej przerwie demonstracje hitlerowskie ponowiły się. Dopiero po pewnym czasie policja, zawezwana energicznie przez sekretarza kancelarii arcybiskupiej, rozproszyła tłumy.

Następnego dnia demonstracje powtórzyły się, tym razem z większą już

siłą. O godz. 20 zaatakowano pałac arcybiskupi kamieniami, wybijając szyby. Mimo wezwania policja zachowała się tym razem biernie. Demonstranci wówczas wylamali bramę i wtargnęli do pałacu arcybiskupiego. W przeciagu kwadransa zdołano splądrować część katedry. Kilka figur świętych rozbito. W gabinecie arcybiskupim zdemolowano urządzenie i meble, złamano drogocenny krucyfiks rubający pierścień arcybiskupi, purpurowy płaszcz kardynalski i drogocenny krzyż.

Sam kard. Innitzer ukrył się w jednym z sąsiednich domów przed motłochem. Broniących dostępu do świątyni członków kancelarii arcybiskupiej pobito. Mistrza ceremonii powalono na ziemię uderzeniem ciężkiego lichtarza. Jednego z sekretarzy wywleczono na balkon pałacu, by go stamtąd zrzucić na ulicę. Został on w ostatniej chwili uratowany przez innych demonstrantów.

Dopiero po 40-minutowym grasowaniu napaśników wkroczyła policja i przywróciła porządek niewiele jednak tracąc się o przebieg wypadków. Aresztowano tylko jedną osobę.

Demonstranci udali się jeszcze pod dom, w którym schronił się kardynał, wnosząc przeciwko niemu brutalne okrzyki. Kanonika Klavarika pobito powalono na ziemię, a następnie wyrzucono przez okno. Potem hitlerowcy udali się grupami na plac, gdzie wśród wrogich okrzyków spalono demonstracyjnie purpurowy płaszcz oraz szereg innych drogocennych przedmiotów, zrabowanych z pałacu.

Pogańskie „tezy o chrześcijaństwie“ rozpowszechniają hitlerowcy austriaccy

Wiedeń. Po ostatnich zajęciach antykatolickich w Wiedniu, młodzież hitlerowska rozdała w mieście i okolicy ulotki, zawierające t. zw. „tezy o chrześcijaństwie. — W ulotkach tych hitlerowcy występują bardzo ostro przeciw wierze katolickiej i duchowieństwu,

wzywając nawet do mordowania księży (!). Poza tym stwierdza się w tych ulotkach, że już Nero poznał się na chrześcijanach i miał rację, walcząc z nimi. Wreszcie wychwala się morderce Dolfussa, Planette, jako „bohaterskiego mecenarza światopoglądu narodo-socjalistycznego“.

Wypadek królowej Elżbiety

London. Królowa angielska Elżbieta uniknęła nieomal cudem śmierci w czasie zwiedzania jednego z zakładów fabrycznych w Dundee. W pewnym momencie wielkich rozmiarów

belka obsuwała się z sufitu i spadła kilka kroków od królowej Elżbiety, która szczęśliwym trafem nie odniosła żadnego szwanku.

Na łożu śmierci przyznał się do zabójstwa popelnionego na uwodzicielu swej siostry

Warszawa. W latach przedwojennych głośną była sensacyjna sprawa tajemniczego zabójstwa artysty scen dramatycznych, Jana Piotrowskiego. Uchodził on za zdolnego amanta i często miał romantyczne przygody. Sceny zazdrości urządzały mu adoratorki prawie codziennie w Saskim ogrodzie, do którego często przychodził. Zabójstwa dokonano w wyjątkowo tajemniczych okolicznościach. Artystę znaleziono w pokoju w kaftuży krwi, z raną postrzałową w skroń. Aresztowano wówczas ponad 100 osób, wśród nich przeszło 50 zdrażonych mężów. Nie wykryto jednak mordercy.

W ubiegłym tygodniu do ciężko chorego niejakiego Michała Kuchana z Babic pod Warszawą wezwano komisara policji na jego prośbę.

Chory zeznał, że jest zabójcą Piotrowskiego a zabójstwa dokonał mszcząc się za uwiedzenie siostry. U-

dał się on do mieszkania aktora, przebrany za zduna. W pewnej chwili, gdy aktor leżał jeszcze w łóżku, a służąca wyszła, Kuchan zastrzelił Piotrowskiego. Sensacyjne zeznania ciężko chorego zostały przekazane do akt.

Skazany na karę śmierci

Gdynia. W środę wieczorem gdył Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Wejherowie, po trzydniowej rozprawie skazał na karę śmierci Wil-

helma Bartoszyka za zamordowanie w Głódówku pod Łęczycami, powiat morski, małżonków Józefa i Albertynę Zielenków.

Ostatnia stawka

Powieść

37

(Ciąg dalszy)

Nagle zerwała się. Przypomniała sobie, że ma jeszcze ten dokument. — Las Valdas oddał go jej. Drżącymi rękoma wydobyla go z gorsetu i podała siostrze.

— Może szkoda nie jest tak wielka — szepotała, prosząc łętkiwie, — odpisać tylko ten dokument i oddać mi go zaraz z powrotem.

Chciałam go dzisiaj rano włożyć znowu do koperty, ale — Glorio — Glorio, jest jednak Bóg na niebie, który widział mój czyn, i nie chciał, by nieukarany pozostał.

Dzisiaj rano, kiedy zesłałam do biblioteki, był już Graham przy biurku. Wiesz, to ja sama zostawiłam umyślnie szafę otwartą, by móc ten papier położyć na miejscu spowrotem. Poradził mi to Las Valdas, chciał on tylko sporządzić odpis i dokument miał znowu powrócić na swoje miejsce.

— Ażby nikt nie zauważył oszustwa? — zgrzytnęła Glorio. — Jesteś

nietylko zła Grace, jesteś także głupia!

Kto inny prócz niej odważyłby się mówić tak do Grace, córki lorda Burnhama, małżonki lorda Neville. Nawet Glorio nie odważyłaby się kiedykolwiek na to słowo, raniąc próżność siostry tak boleśnie. Ale w tej chwili usłyszała w odpowiedzi tylko jej rozpacz.

— Glorio — ty — kobieta nie mająca zmysłu dla pogodnych stron życia...

— Cóż ty wiesz o tym, — zawołała Glorio, — Pragnęłabym być wiedziała coś więcej o tych stronach pogodnych, które mnie są znane. Dla bezwstydných flirtów i szalonych zabaw nie mam rzeczywistego zrozumienia. Istnieją jeszcze inne radości, prócz dobrze ubranych mężczyzn, okazujących się później lotrami. Ale dalej Grace! — A więc masz jeszcze dokument! Czy ojciec zauważył już strąbę?

— Otóż to właśnie, — wybuchnęła Grace z rozpaczą: — Graham musiał mi zaraz donieść o zniknięciu, gdyż kiedy weszłam w chwilę później, był już w bibliotece — i z wyrzutu jego widziałam, — to było straszne Glorio!

Glorio trzymała nieszczęsną arkusz papieru w rękach. Nie otwierała go; nawet teraz nie chciała wiedzieć tego,

o czym ojciec nie uważał za stosowne jej powiedzieć. Ale powstawała w niej z wolna myśl, zapowiadająca przynajmniej w jednym kierunku cośkolwiek nadziei. Czy nie udałoby się jakoś podłożyć dokumentu do biblioteki spowrotem?

Wywołać wrażenie, że się gdzieś zarzucił? Musiałby się wtenczas uspokoić przynajmniej ojciec. — Z hrabią Las Valdas można było później załatwić sprawę.

Przeszła kilkanaście kroków tu i tam badając i kształtując tę myśl. Grace szła przerażonym wzrokiem za każdym z jej ruchów.

— Może uda się — rzekła nagle Glorio. — Na każdy wypadek musimy spróbować gdyż ojciec musi być za wszelką cenę uwolniony od troski! — Tak co do dokumentu jak i co do ciebie.

W Grace wybuchła natychmiast niepohamowana radość. Widziała już dokonany to, czego się siostra starsza zaledwie odważyła spodziewać, i siebie uwolnioną z okropnego ciężaru.

Od męki, którą nałożyła sobie sama. Ale trzeba było jeszcze przezwyciężyć wielkie niebezpieczeństwo. Las Valdas przyrzekł jej zwrócić listy wieczorem. Jak miała się odważyć pójść po nie?

Swobodniej i płynniej mówiła już teraz do Glorii.

— Kiedy wczoraj wieczorem powróciliśmy z wycieczki spowrotem, wyszedł mi na spotkanie jego szofer i w hotelu i powiedział, że pan jego leży w łóżku i prosi mnie bym go na chwilę odwiedziła. Nie potrzasał tak głową Glorio! — Nie znajdowałam w tym nic złego, by dowiedzieć się o stanie chorego gościa w domu naszym. Poszłam więc na górę, zupełnie otwarcie, niczego nie ukrywając. I czemużby nie? — Leżał w łóżku, ale widziałam natychmiast, że jest inny, niż zawsze. Powiedział mi krótko i wlewatowo, czego ode mnie chce. Musi mieć kontrakt, zawarty wczoraj popołudniu przez ojca z obcymi panami. Jego cała kariera, cała jego przyszłość zależy od tego, i dodał, że oczekuje od mojej miłości, bym mu do tego pomogła!

— Co? — Od twojej miłości?

Jak uderzenie biczem, padły te słowa z ust Glorii i jak pod uderzeniem wyla się pod nią Grace.

— Mówiłam ci przecież. — była to tylko zabawa, igraszka, przysięgam ci, że nie myślałam nigdy o tym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Feliks Michalak

LESZNO

ulica Gabr. Narutowicza 73

Dział I „Dom Odlieży“

Płaszcz damsko
Kapelusze
Śmie nowości na składzie
Duży wybór towar pierwszorzędny

Dział II Fabryka swetrów „FEMI“

Swetry damskie - suknie
Komplety itp. najnowsze fasony
Olbrymi wybór na składzie
Wykonuje również zamówienia
szybko i fachowo

Ceny znane jako najniższe!

NOWINY SPORTOWE

Polscy pięściarze w Ameryce

Stanley Ketchell - Poreda - Jawn
Pylkowski - J. Craven - Chmielewski

Kilkanaście dni temu donosiły gazety o nowym zwycięstwie rewelacji ringów amerykańskich, Johnny Cravena, który w pierwszej rundzie pokonał przez techniczny knock-out byłego mistrza świata wagi muszej — Midget Wolgasta.

Kto to jest Johnny Craven?

Bynajmniej nie żaden nowicjusz, — wprost przeciwnie stary wyga ringowy, który ma już przeszło 25 lat i walczy dawno, tylko, że dotychczas nie odniósł sukcesów i na szerszym rynku nie był znany. Aż nagle — takie rzeczy zdarzają się w boksie czasami — zabył formą znakomitą i zaczął „rozkladać” jednego przeciwnika po drugim.

Dla nas ta historia nie byłaby zgoła ciekawa, gdyby nie szczegół, że Johnny Craven walczył stale w spodenkach... z Białym Orłem.

Tak jest, Polak z krwi i kości, mówiący nawet swoim językiem ojczystym. Dotychczas stoczył 80 walk, z czego 27 wygrał przez k. o., 40 na punkty, dwa razy remisował, a 11 razy został pokonany.

A więc po ostatnim spadku akcji bokserów pochodzenia polskiego na ringu amerykańskim nowa gwiazda, rażąca sytuację. A przecież w zapasie mamy jeszcze Chmielewskiego.

Sława bokserów polskich, walczących z oceanem sięga szeroko. Czempiony światowe, piastowane przez Stanleya, Ketchella, Johny Buffa, wspólnie rekordy Seldiera Bartfelda, Leo Lomskiego, Bud Gormana sprawiły, że Polacy uważani są za wybitnie uzdolnionych do boks i poszukiwani przez managerów.

Tę tradycję zawiązują swe kariery ostatni przedstawiciele boks polskiego w Ameryce, tacy zawodnicy, jak Stanley, Joe Poreda, Eddie Ran i Teddy Jarosz. Ten ostatni znany na naszym terenie z dość marniej zresztą walki uzyskał tytuł mistrza świata, aż został pokonany przez Risco Pylkowskiego — znowu Polaka.

Jednocześnie czynny był Harry Dubliński w wadze lekkiej, Challenger Tony Canzonero'ego, oraz Eddie Hogan, Adolf Wiater, Max Marek.

Wiater wstawił się tym, że był jednym z nielicznych bokserów, którym się udało przetrwać przez cały mecz z Joe Louismet i przegrać tylko na punkty. Zresztą sam Louis zapytany o swą najcięższą walkę, przyznał, że była nią walka z Wiaterem, który później znikł jednak jako z horyzontu.

Max Marek jest nawet... zwycięzcą czarnego fenomenu. Spotkał się z nim mianowicie jeszcze za czasów amatorstwa i pokonał go na punkty.

Dziś ilościowo notujemy pewien spadek Polaków w czołowych szeregach pięściarzy amerykańskich. — Ze „starych” usiłują utrzymać się jeszcze na powierzchni Teddy Jarosz i Risco Pylkowski, ale wydaje się wątpliwe, żeby zdołali jeszcze raz wyjść na czołowe miejsca w tak silnie obsadzonej wadze jak średnia, z młodych wymieniliśmy już Cravena i Chmielewskiego, który jest jak na razie tylko nadzieją.

Ale w Ameryce talenty pojawiają się jak spod ziemi. Nie jest wykluczone, że w najbliższym czasie usłyszymy o nowych chłopcach, zwłaszcza, że przecież bokser z przyszłością może się kryć w szeregach tych, o których na razie nie wiemy, że są Polakami.

Nie każdy tak, jak Craven, manifestuje swą przynależność narodową.

Mistrzostwa drużynowe Europy w lekkiej atletyce

Zmarły przed niedawnym czasem, działacz lekkoatletyczny, członek komisji europejskiej Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, Węgier Stankowicz, na krótko przed śmiercią, wystąpił z sensacyjnym projektem zorganizowania mistrzostw drużynowych Europy w lekkiej atletyce, które byłyby rozgrywane co dwa lata, między jedną a drugą olimpiadą.

Obecnie francuska prasa sportowa omawiając projekt śp. Stankowicza dostrzega od siebie, że zrealizowanie inicjatywy zasłużonego Węgry, byłoby naleyżym uczczeniem jego pracy na niwie lekkiej atletyki europejskiej.

Projekt śp. Stankowicza jest jednak dość trudny i stąd przez komisję został odłożony do późniejszego omówienia. Mimo to w sferach francuskich przypuszczają, że nie zostanie on zapomniany.

Śp. Stankowicz przewidywał, że w mistrzostwach weźmie udział 9 najsilniejszych narodów europejskich. Zostały one podzielone na trzy grupy:

I-sza: Anglia, Francja, Włochy,
II-ga: Niemcy, Węgry i Polska.

III-cia: Finlandia, Szwecja i Norwegia.

Każdemu państwu przypadłby jeden mecz u siebie, dwa zaś u przeciwników. Czyli np. mecz Francja — Anglia odbyłby się we Francji, Francja — Włochy w Anglii, Włochy — Francja we Włoszech. Mecze takie w pierwszej grupie, podobnie zresztą jak i w drugiej odbywają się już od lat. Gdyby potraktowano je jako mistrzostwo drużynowe, wówczas byłaby ta różnica, że obowiązywałaby uzgodniona punktacja i program.

Mecz w trzech grupach dałby 3 zwycięzców, do nich doszłaby jeszcze najlepsza z drużyn, które uplasowałyby się na drugich miejscach.

Czwórka ta odbywałaby dwa półfinały, a zwycięzcy walczyliby w finale o pierwsze i drugie miejsce, zaś pokonani o trzecie i czwarte.

W dalszym ciągu projekt przewiduje wyeliminowanie najsłabszej z 9-ciu drużyn, miejsce której zajęłby inny kraj robiący największe postępy w lekkiej atletyce.

Padły rozstrzygnięcia w lidze Ruch mistrzem — Śmigły i Ł. K. S. spadają

Jak było do przewidzenia już od kilku tygodni Ruch sięgnął po tytuł mistrza Polski w piłce nożnej i zdobył go wczoraj, dzięki zwycięstwu we Wilnie, już definitywnie. Sukces ten zasługuje na specjalne podkreślenie, gdyż drużyna Śląska z Wielkich Hajduk zdobywa ten zaszczytny prymat w piłce nożnej poraz piąty. Poprzednio była ona mistrzem w latach 1933-36.

Walka o drugie miejsce rozegra się zapewne między Wartą, a Cracovią, obaj ci rywale do tytułu wicemistrza ponieśli wczoraj dwie porażki, a mianowicie białoczerwoni przegrali na własnym terenie z Pogonią, zaś zespół poznański uległ poprawiającej się ostatnio Polonii warszawskiej. Zwycięzcy wybitnie wzmocnili swoją pozycję w Lidze.

Niespodziankę sprawiła Wisła, uzyskując wynik remisowy w Chorzowie z AKS-em, przez co ma nawet szansę na poprawienie swej lokaty w tabeli ligowej, zaś AKS pozostanie zapewne w jej środku.

Na zakończenie sezonu Ł. K. S. wykazał rewelacyjną formę, odnosząc drugie piękne zwycięstwo, tym razem nad Warszawianką 3:0. Sukces ten jednak nie przyniesie żadnej korzyści zwycięzcom, gdyż los ich podobnie jak i WKS. Śmigły jest przypieczetowany. Opuszczają oni Ligę, a na ich miejsce wchodzi Garbarnia i Union Touring.

Wyniki:

Polonia — Warta 3:1 (1:1)
Cracovia — Pogoń 2:3 (1:1)
Ruch — Śmigły 4:2 (1:1)
A. K. S. — Wisła 0:0
Ł. K. S. — Warszawianka 3:0 (2:0)

Tabela:

Ruch 17 g., 25 pkt., st. br. 54.28.
Warta 17, 19, 51.37.
Cracovia 16, 18, 36.33
Wisła 17, 18, 34.33
Polonia 16, 17, 36.35
Pogoń 17, 17, 20.24

A. K. S. 17, 16, 39:30

Warszawianka 17, 15, 34:43.

Ł. K. S. 17, 12, 22:38

Śmigły 17, 11, 27:47.

O wejście do ligi:

W niedzielę zostały zakończone rozgrywki o wejście do Ligi. W Krakowie Garbarnia rozgromiła Śląsk 9:0, a w Łucku tamtejszy P. K. S. zdobył ostatni i jedyny punkt w całych rozgrywkach, remisując z Union Touring 3:3. Wyniki te nie posiadają większego znaczenia, gdyż awans Garbarni i Union Touring był już tydzień temu definitywnie przesądzony, zadecydowały jedynie o ostatecznej kolejności w tabeli, w której Garbarnia zajęła pierwsze miejsce, a Union Touring drugie.

Ostateczny stan tabeli gier o wejście do Ligi przedstawia się następująco:

- 1) Garbarnia 6 g., 10 p., st. br. 25:10
- 2) Union Touring 6, 9, 16:8
- 3) Śląsk 6, 4, 14:21
- 4) P. K. S. Łuck 6, 1, 11:27.

Poznańska liga okręgowa.

Wczoraj w rozgrywkach ligi okręgowej nie obyło się również bez niespodzianek. Legia pokonała swego najsilniejszego rywala K. P. W., co pozwoliło wysunąć się na czoło drużynie fabrycznej H. C. P. Stella zdobyła pierwsze 2 punkty, a nasza Polonia umacnia coraz bardziej swą pozycję.

Wyniki:

Legia — K. P. W. 4:2 (1:1)
H. C. P. — Polonia 7:0 (1:0)
Stella — Warta 3:2 (0:1)

Ładny mecz Polonii.

Z dotychczasowych spotkań mistrzowskich wczorajszy udał się Polonii leszczyński. Bez zarzutu. Do spotkania wystąpili miejscowi w najlepszym składzie i zwyciężyli też dobrą drużynę Pentatlonu zasłużenie. Sukces mógł być dużo większy, gdyby nie

Przed drugą rundą mistrzostw bokserskich w klasie „B.” P. O. Z. B.

Najbliższa niedziela przyniesie nam drugą kolejkę rozgrywek o drużynowe mistrzostwo kl. „B” w boksie. Nie będzie to runda kompletna t. zn. z udziałem wszystkich drużyn. Dotychczas odbył się dopiero jeden mecz: — Warta i Sokół leszczyński, zakończony jak wiadomo wynikiem 8:8. Drużyna leszczyńska ma więc już jeden punkt na dobro. W niedzielę czekają uczestników dwa spotkania: „Sokół (Słupca) — Sokół (Leszno) w Lesznie oraz HCP II — Warta II w Poznaniu.

Dla nas niewątpliwie o wiele ważniejszym wydaje się spotkanie w Lesznie z uwagi na to, że udział rezerwowym drużyn HCP i Warty w mistrzostwach ma właściwie charakter formalny.

Stąd też duże zaciekawienie budzi mecz leszczyński w którym ma zadebiutować poraz pierwszy w mistrzostwach drużyna Sokoła (Słupca). Jak zdolałiśmy zebrać informacji uchodzić ma za wcale silny zespół. Zawodnicy są słabi fizycznie, ale większość z nich odznacza się silnym ciosem. Przyjął to musimy za poważny atut.

Sokół wystawi drużynę w komplecie wzmocnioną w kugolce przez Tułowicza.

Zobaczymy więc w ringu: Juskowiaka, Tułowicza, „Orskiego”, Dubisza, Wawrzyńkiaka, Bartheła, Niedźwiedzińskiego i Borowiaka.

Sądzi się, że drużyna leszczyńskiego Sokoła o ile w tym składzie walczyć będzie stale — odegra w mistrzostwach poważną rolę, tym bardziej, że ostoją drużyny będą: Juskowiak, Dubisz, Bartheł, „Orski”, Niedźwiedziński i Tułowicz, a więc aż 6 zawodników.

światna gra bramkarza gości, który obronił cały szereg groźnych strzałów.

Mecz miał przebieg bardzo ciekawy. Inicjatywa cały czas spoczywała w rękach gospodarzy, którzy zagrywali w sposób u nich dawno niewidziany. Atak był skuteczny, pomoc za wyjątkiem może Zajdowicza, który obniżył swój poziom z lat dawniejszych, bez zarzutu a obrona dzięki udziałowi Jankowiaka Aleks. stanęła znowu na wysokości zadania.

Gości świętym był bramkarz, a reszta na równym poziomie dobrze wyszkolona, ale zbyt miękka w grze.

Dwie bramki padły w pierwszej części gry, która była ciekawa. Jeden z punktów zdobył Jankowiak III. Po zmianie stron, gra utrzymywała się nadal przy przewadze Polonii choć nie uwidoczniła się w odpowiednim stosunku zdobycia bramek. Goła trzeciego uzyskał znowu Jankowiak III. Najproduktywniejszy gracz ataku. Honorowy punkt dla gości zdobył Czaplą ze strzału samobójczego.

Gra była cały czas prowadzona fair. Sędzia zadowolili w zupełności.

Polonia II — R. K. S. 2:1.

Inne wyniki piłkarskie:

Sokół (Mosina) — Sokół (Leszno) 4:0.

FLOTA WOJENNA

STRZEZE DROG MORSKICH.

CHCESZ MIEĆ SILNĄ FLOTĘ NA BALTyku — WSTĄP ZARAZ JAKO CZŁONEK DO L. M. K.

Wiadomości z Wielkopolski i z całego Kraju

GIELDA WARSZAWSKA

z dnia 14. października 1938 r.

Waluty:	przed.	kup.
Belgi belgijskie	90.52	90.05
Dolary amerykańskie	5.32	5.29 1/2
Floreny holenderskie	290.49	288.75
Franki francuskie	14.19	14.09
Franki szwajcarskie	121.30	120.50
Fony angielskie	25.36	25.20
Guldeny gdańskie	100.25	99.75
Korony czeskie	10.75	10.40
Liry włoskie	20.20	19.60
Marki niemieckie srebrne	93.00	90.00

Obligacje i papiery wartościowe:

4 1/2% wewnątrzpaństwa 65.88	
3% inwestycyjna I em. 83.75 serie 93.00	
3% inwestycyjna II em. 84.50 serie 94.50	
5% konwersyjna 69.00	
4% premowa dolarowa 42.50	
4% konsolidacyjna 65.75	
4 1/2% Ziem. seria piąta 63.75 63.50 63.63 64.50	

Hkce
Bank Polski 126.00

Ostatni dzwonek

Gdy ojcowie nasi wybierali się w podróż koleją żelazną, trzy sygnały dzwonkowe, nadawane w różnych odstępach czasu, przypominały im, że pora już zajmować miejsca w wagonach. Kto zjawiał się na dworze po trzecim dzwonku, ten spóźnił się na pociąg i zostawał — jak to mówią — na koszu.

Lada chwila uderzy trzeci dzwonek przed ciągnięciem pierwszej klasy czterdziestej trzeciej Loterii Klasowej. Rozpoczyna się ona 19 bm, kto więc nie zaopatrzy się niezwłocznie w los, ten dobrowolnie pozabawić się może wszelkich szans wygrania, jakie to ciągnięcie daje.

Plan Loterii przewiduje w tej klasie 10.500 wygranych, których wartość wynosi ogółem 1.468.000 złotych. Dwie wygra-

ne największe wynoszą sto i pięćdziesiąt tysięcy złotych, a dalej idą z kolei dwie wygrane po 25 tysięcy, cztery po 20 tysięcy, trzy po 15 tysięcy, osiem po 10 tysięcy, siedemnaście po 5 tysięcy, dwadzieścia po dwa tysiące, czterdzieści po tysiącu itd. Każda z tych wygranych wielokrotnie, opłaca wydatek na kupno losu, a przy odrobinie szczęścia może nawet przynieść właścicielowi szczęśliwego numeru spora ilość gotówki, która może stanowić o radykalnej zmianie jego obecnej sytuacji.

Nie czekajmy więc trzeciego dzwonka, nie ryzykujmy spóźnienia się, lecz natychmiast, nie zwlekając, udajmy się do kolektury i tam zaopatrzymy się w los, lub jego część, do pierwszej klasy.

Na Śląsku Zaolzańskim



Most pod Fryszlatem otrzymał po wkroczeniu wojsk polskich nazwę imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego. — Na zdjęciu most im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Kara śmierci w Tarnowie Ukamieniował rywala

Tarno wo. — 20-letni Wawrzyniec Iwan z Szywałdu pod Tarnowem i Józef Boruch, starali się równocześnie o względy nadobnej dziewczyny wiejskiej, Walerii Bozna z Zalasowej. Dziewczyna darzyła większymi względami przystojnego i majątniejszego Borucha, drugi jej bowiem konkurent nie cieszył się we wsi dobrą reputacją i nie miał u prawej ręki palców, które stracił w czasie hójki.

Z końcem czerwca br. Bożnowa — oświadczyła Iwanowi, aby przestał się o nią ubiegać, postanowiła bowiem wyjść za mąż za Borucha.

Iwan poprzysiął krwawą zemstę, o czym mówił swoim towarzyszom, jak również ojcu i bratu Borucha. Uplanował bestialską zemstę. Chcąc sobie na wszelki wypadek stworzyć alibi, udał się do Tarnowa, gdzie wystarał się o pracę u Szymona Blaszkiewicza. W kilka dni później, w nocy na 3 sierpnia br. przybył do Zalasowej i zaczął się pod domem Bożnowy, gdzie w tej chwili przebywał Boruch. Gdy około północy Boruch wyszedł z domu narzeczonej i skierował się do Skrzyszowa, gdzie mieszkał, dopadł go Iwan z tyłu i zadał mu silny cios kamieniem w głowę. Gdy Boruch padł na ziemię, zadał mu jeszcze 7 śmiertelnych uderzeń kamieniem w głowę, gruchocząc mu czaszkę.

Po dokonaniu morderstwa zbiegł szybko do Tarnowa, gdzie stanął rano do pra-

cy. Mordercę po kilku dniach ujęto. Wobec niezbitych dowodów winy, przyznał się on do popełnienia czynu, tłumacząc się, że działał on we własnej obronie. Boruch bowiem w czasie hójki, jako krytycznej acy wywiałą się między nimi, chciał go przebić nożem.

12 bm. stanął Iwan przed trybunałem Sadu Okręgowego w Tarnowie. Wobec niezbitych dowodów, że morderstwa dokonał z całą świadomością i premedytacją, Trybunał wydał wyrok, skazujący Iwana na karę śmierci przez powieszenie. obrońca zapowiedział od wyroku apelację.

Informator m. Leszna

Nowoczesna fotografie i wszelkie prace amatorskie, wykonuje szybko, tanio i dobrze FOTO — ALBIN FLIEGER Leszna, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

Materiały Męskie!

Bielskie i Tomaszowskie — Garnitury i Płaszcz
Bostony na garnitury szkolne.
Materiały wojsk. tylko wyb. gat
A. Dzikowski — Leszna 6

Echa zbrodni w „Tosce“

Gniezno. — W wyniku głosego swego czasu procesu skazano na 3 lata więzienia, 22-letni bezrobotny piekarnik, cukiernik Witold Jaskiewicz z Gniezna, który w kawiarni „Tosca“ zastrzelił w styczniu br. z rewolweru swą narzeczoną 17-letnią Janinę Mazurkiewiczównę, a następnie postrelli jej krewnego Wiśniewskiego i strzelił sobie w śród. W szpitalu zdołano Jaskiewicza uratować, stracił jedynie lewe oko. Sąd zakwalifikował czyn jako zabiójstwo z łiciśd, przyjmując na podstawie przewodu, że Mazurkiewiczówna była w domu źle traktowana i że nie pozwolono jej na ożenek z Jaskiewiczem. Wyrazić zatem miała zgodę na wspólną śmierć.

Onegąd na ławie sądu grodzkiego w Gnieźnie zasiadli Marian i Tadeusz Wiśniewscy, krewni zabitej pod zarzutem groźb karalnych. Oskarżenie zarzucało im, że kilkakrotnie grozili zabiciem rodzinie Jaskiewiczów. Jakkolwiek członkowie rodziny tych ostatnich potwierdzili zarzuty, jeden z świadków postronnych zaprzeczył słowno wi faktyczności, wobec czego oskarżonych uniewinniono.

Tragiczny wypadek robotnika w porcie gdyńskim

Gdynia. — Na terenie portu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który prawdopodobnie pociągnie za sobą śmierć robotnika, 42-letniego Jana Bardzińskiego, który został przygnieciony łanem portowym do żelaznej konstrukcji.

Wskutek tego doznał zupełnego zgniecenia prawego boku. W stanie bardzo ciężkim umieszczono go w szpitalu, gdzie lekarze dokonali operacji.

Jak w filmie amerykańskim Napad bandytów na hurtownię kolonialną w Ostrzeszowie

Ostrzeszów. — Niezwykłe zachwalego napadu rabunkowego dokonano w ub. czwartek wieczorem w Ostrzeszowie.

O godz. 18.30, w chwili, kiedy w mieście panowało jeszcze duże ożywienie, — przed budynek hurtowni kolonialnej p. Władysława Góry zjechał samochód. Z auta wyskoczyło trzech osobników, z których dwóch uzbrojonych było w pistolety. Bandyci wtargnęli do hurtowni i terroryzując obecnych rewolwerami, zażądali wydania pieniędzy i odwasca kasy ogniotrwałej. Bandytom wydano metalową kasetkę, w której znajdowała się większa ilość gotówki.

Po zrabowaniu kasety z pieniędzmi bandyci odgrazając się rewolwerami, — wsiadli do samochodu i odjechali.

O napadzie zawiadomiono natychmiast policję, która wszczęła pościg za uciekającymi apasami samochodowymi.

Zarządzono obławę na ulicach wokół Ostrzeszowa, której wyniki był nadspodziewany. Komendant posterunku w Mikulaciu, przewodnik Świerczyński, spostrzegłszy zbliżający się samochód, usiłował go zatrzymać. Kierowca samochodu dodał gazu i pedził wprost na zagradzającego bandytom drogę przed Świerczyńskiego. Nie tracąc na chwilę przytomności umysłu policjant, strzelił z karabinu i rozbił szybę samochodu, nie raniąc nikogo. Wskutek rozbitcia szyby szofer stracił panowanie nad kierownicą i wjechał do rowu. Bandyci poddał się i ujęto ich. Są to Walter Opaszewski, Karol Stelmach i Franciszek Gałęszczak z Kalowic.

Ujętych bandytów wraz z zrabowaną gotówką oddawano do więzienia sądowego w Ostrzeszowie.

RADIOPROGRAM

Wtorek, 18. października.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze“
6.35 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Koncert popularny. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Mam 15 lat“ — powieść. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Wiadomości dziennika radiowego. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Przegląd aktualności finansowych. 16.25 Sonata Klarnetowa. 16.50 „Litwa współczesna“ — reportaż. 17.05 Recital śpiewaczy. 17.30 „Z pieśnią po kraju“. 18.00 Audycja dla wst. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Muzyka lekka i jasneczna. 19.35 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 „Sztuka ludowa a współczesne wnętrze“ — odczyt. 22.15 Muzyka kameralna. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8.10 Wiadomości bieżące. 8.15 Nasz koncert poranny. 8.55 Pogawędka dla kobiet. 11.15 Koncert z cyklu: „Koncerty z towarzyszeniem orkiestry“. 14.20 Pogadanka społeczna. 14.05 Uwertury, walec, i marsze. 14.45 Przegląd giełdowy i notowania rzeźni miejskiej. 15.15 Rozmałości. 18.00 „Szkoły rolnicze rozpoczynają naukę“ — pogadanka. 18.10 Z nowego repertuaru Chóru Dana. 18.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Muzyka lekka. 22.15 Kwadrans literacki „Początek najmłodszego Poznania“. 22.30 Orkiestra Marka Wehera.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.15 Beromünster. Koncert symfoniczny. 20.25 Radio Romania. Koncert symfoniczny. 21.00 Sztuttgart. Wiecezör Haydna. 21.30 Lille. „Chopin“ — studjowsko muzyczne. 21.55 Kopenhaga „Aida“ — opera. 23.00 Deutschlandsender. Koncert Chopiowski.

Kronika dnia

wtorek
18
Października

D Z I S
Lukasza Ewang.
Wschód słońca g. 6,05
Zachód słońca g. 16,39
Wschód księż. g. 0,21
Zachód księż. g. 11,35

Poniedziałek, dnia 17 10 godz. 7 rano.
Temperatura powietrza plus 7,9, —
wiatr połudn. 3 ms., pochm., 1. mgła.
Ciśnienie atmosferyczne 754,9, wilgot-
ność 92 proc. W ubiegłej dobie tempe-
ratura najwyższa plus 15,4, najniższa
plus 11,3. Opadu 0 mm.

LESZNO

**Ubezpieczonych w Ubezpieczalni Spół.
w LESZNIE**

17. Dr Helm
18. Dr Polewski
19. Dr Trószński
20. Dr Lewandowski
21. Dr Helm
22. Dr Trószński
23. Dr Polewski

1) **Akcja Kat.** Zebranie Zarządu Para-
fialnej Akcji Katolickiej odbędzie się dnia
20 października br. o godz. 20 w Birrze
Parafialnym. Na porządku obrad: Święto
Chrystusa Króla.

2) **Sprawozdanie ze zjazdu prezesów i
naczelników „Sokoła” okr. leszczyńskiego**
ogłosimy w nr. jutrzejszym „Głosu”.

3) **Kacif harcerski.** Nadzw. walne ze-
branie Grona Przyjaciół Harcerzy drużyny
Szkół Powszechnych dziś w poniedziałek,
17 bm. o godz. 20 w auli Szkoły Powsz.
Nr. 2 Plac Dr. Metziga 10-11. — Planarne
zebranie Kola Starsz. Harcerstwa im. Kaz.
Pułaskiego odbędzie się w niedzielę, 23
bm. o godz. 10,30 w „Ośrodku”.

4) **Stronictwo Narod.** 18 bm. g. 20 ze-
branie w Strzelnicy.

Kalendarzyk zebrań

k) **„Chopin”** — Dziś w poniedziałek,
wspólna lekcja śpiewu z Kolem „Dem-
biński” w Hotelu Dworców. o g. 8 wiecz.

k) **„Dembiński.** Dzisiaj w poniedziałek
lekcja śpiewu wspólnie z Kolem „Chopin”
o godz. 20 w Hotelu Dworcówym.

k) **KSM.** 2. Poniedziałek po nabożeń-
stwie lekcja śpiewu, próba deklamacji; g.
21 próba przedstawienia w Domu Kat.

k) **Ochoła.** Straż Pożarna. W środe, 19
bm. o g. 18 apel z całym umundurowa-
niem i uzbrojeniem w strażnicy. Stawie-
nie się wszystkich druhów obowiązkowe.

w) **Tow. Powstańców i Wojaków w
Lesznie.** Nadzwyczajne walne zebranie
odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 14 w lo-
kale p. Kaczyńskiego w Rynku.

W razie niestawienia się wymaganej li-
czby członków odbędzie się 15 minut póź-
niej drugie zebranie, którego uchwały będą
ważne bez względu na ilość zebranych.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Od-
czytanie protokołu z ostatniego w. zebra-
nia. 3) Komunikaty. 4) Uchwalenie regula-
minu bezwzględnej zapomogi pośmiertnej.
5) Wybór Sadu Honorowego. 6) Walne gło-
sy. 7) Zakończenie.

Z RYDZINY

7 miesięcy więzienia za podrobienie
podpisu. Przed Sądem Okręgowym w Lesznie
blaw Ostrowski Władysław, lat 40, z Ka-
czewowa, oskarżony z art. 187 k. k. Akt o-
skarżenia zarzucał mu, że dnia 30 7 br.
w Kaczewie podrobił w celu użycia za
autentyczne pismo, skierowane do Leje-
szczyka Eliasza w Lesznie o zwolnienie
z pod egzekucji zajętych rzeczy —
podpisał Ostrowski Antoninie. Sąd po prze-
prowadzeniu rozprawy skazał Ostrowskie-
go na 7 miesięcy więzienia.

Wielki wiec inwalidów wojennych O poprawę bytu, zasłużonej dla państwa warstwy inwalidów wdów i sierot po poległych

Leszno. — W ub. niedzielę, o godz.
12-tej w południe odbył się w sali „Soko-
ła” w Lesznie przy wielkim udziale za-
interesowanych, wielki wiec Związku In-
walidów Wojennych, okręgu leszczyńskie-
go. —

Wiec otworzył prezes p. Jankowski,
powitaniem zebranych oraz prezesa zarzą-
du głównego i okręgowego p. Stachecki-
ego z Poznania, kierownika referatu in-
walidzkiego p. Żurka, referenta p. Kolu-
sińskiego z Poznania, oraz przedstawicieli
Związków z Gostynia, Rawicza, Krotoszyna,
Jutrosina, Jarocina itd.

Przewodnictwem wiece objął prez. p.
Stachecki, który powołał do referatu p.
Koluśńskiego. Na wstępie referent omówił
sprawy zaopatrzenia inwalidzkiego, zmia-
ny ostatnich ustaw i korzyści z nich płyną-
ce. Referat swój zakończył życzeniem,

aby wszyscy członkowie Związku pracowa-
li solidarnie nad poprawą swego bytu,
gdyż tylko wówczas dojdą do upragnione-
go celu, tj. podwyżki zaopatrzenia inwa-
lidzkiego.

Skolei obszerny referat o stosunkach
panujących wśród inwalidów wygłosił p.
prezes Stachecki. Podkreśliwszy, że inwa-
lidzi wypełniają zawsze lojalnie swoje obowią-
zki wobec Państwa, wyraża pogląd, że
inwalidzi nie mogą być zapomniani i opuszczeni.
Potrafiliby wykazać, że jeżeli idzie
o sprawę narodową, to nigdy ostatnimi
nie są i nie będą. Sami ostatnio dali do-
wód swego przywiązania, gdy pod prze-
wodnictwem głównego prezesa Związku p.
Majera rzucili w Warszawie hasło przytę-
żenia Śląska Zaolzańskiego do Polski. Fak-
ty te mówią same za siebie i stwierdzają,
że inwalidzi i wdowy nie mogą być w za-

dney mierze zapomniani przez Państwo.

W dalszym ciągu swych wywodów
mówca zbija zasadę podziału inwalidów
na klasy i domaga się ich zjednoczenia.
Związek Inwalidów nie jest partią politycz-
ną, do żadnej nie należy, lecz prowadzi
własną politykę, która zmierza do zapewnienia
bytu armii inwalidów, wdów i sierot.
Inwalidzi winni mieć pierwszeństwo
i ulgi w handlu, by w ten sposób mogli
przeżyć się do rozwiązania kwestii ży-
łowskiej i wynagrodzenia ich z kraju. Zwią-
zek posiada przedstawicieli w Sejmie, któ-
rzy walczą o słuszne interesy zrzeszo-
nych. Przedwziętych postulatów Związku są
liczni, to też inwalidzi zjednoczeni pod
wspólnym sztandarem muszą stworzyć po-
tężną armię, która nigdy nie przestanie
domagać się swych słusznych praw ży-
ciowych.

Referat p. prez. Stacheckiego został
przyjęty przez zebranych ze szczerym za-
dowoleniem, wywołując również ożywio-
ną dyskusję, w której inwalidzi wypowia-
dali swe bolączki i niedomagania, w sprawie
których p. prezes dawał wyczerpujące
wyjaśnienia. Następnie zebrani uchwalili
rezolucję, w której wyrażają władzom or-
ganizacyjnym zarządu głównego uznanie
za dotychczasową działalność i łączą się
wspólnie w organizację do dalszej pracy.

Na zakończenie p. Stachecki podzięko-
wał za liczny udział i wznosił okrzyk na
cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej
Prezydenta i Marszałka Rydza Śmigłego.

Po odpiewaniu „Roly” zebrani roze-
szli się do domów.

Walne zebranie Tow. Ogródków Działk. im. króla Stanisława Leszczyńskiego

Wczoraj o godz. 16-tej odbył się w
lokalu p. Klemczaka walne zebranie To-
warzystwa Ogródków Działkowych w Les-
znie, które zagał prezes p. Olulak. Z po-
wodu niestawienia się przewidzianej statu-
tem liczby członków, zebranie odroczone o
pół godziny. O godz. 16,30 otworzył p.
prezes ponownie zebranie hasłem „Cześć
wspólnej pracy”.

Protokół z ostatniego zebrania i nad-
zwyczajnego walnego zebrania odczytał se-
kretarz p. Walczak. Następnie przystąpiono
do wyboru prezydium walnego zebrania,
do którego weszli: pp. Biały — przewodni-
czący, Rozwałka — sekretarz, oraz Lis i
Waligórski — ławnicy.

Ze sprawozdania ustępującego zarządu
wynika, że w ciągu okresu sprawozdaw-
czego odbyły się 2 zebrania plenarne, 9

zebr. zarządu i 1 nadzw. zebranie. Sal-
do na rok budżetowy 1938-39 wynosi 21
1,52. — 9

Przewodniczący złożył zarządowi po-
dziękowanie za pracę dla Towarzystwa, a
zebrani udzielili absolutorium.

Następnie przystąpiono do wyboru no-
wego zarządu. Na wniosek p. Walczaka
wybrano ponownie przez akklamację po-
przedni zarząd ze zmianą na stanowisku
sekretarza, którym został p. Rozwałka.

W dalszej części zebrania załatwiono
sprawy organizacyjne, m. in. zajęto się
sprawą obniżki dzierżawy, przejęciem roli
przez Magistrat oraz uchwaleniem budżetu
na rok 1938-39.

Zebranie zakończono hasłem „Cześć
wspólnej pracy”.

Wczorajsze loty nad Leszmem

cieszyły się zainteresowaniem publiczności

Zapowiedź lotów pasażerskich nad Les-
zmem zgromadziła wczoraj po południu
na terenie maj. Antoniny przy szosie Ka-
kolewskiej w pobliżu nowego cmentarza
dużą liczbę żądnych emacji.

Loty miały rozpocząć się o godz. 12
jenak samolot z Poznania z powodu prze-
szkód atmosferycznych — mógł przybyć
dopiero około godz. 2-giej. Amatorów prze-
jażdżki w przestworzach — znalazło się
dość dużo. W ciągu 3-ch godzin lotów, sa-
molot przewiózł 32 pasażerów. Szkoda, że
samolot przybył tak późno, gdyż inaczej

z nieoczekiwanej przyjemności mogłoby sko-
rzysnąć więcej osób. 15 osób musiało zwró-
cić wykupione bilety, gdyż zapadający
zmrok nie pozwalał na dalsze loty.

Dochoń z lotów wyniósł 150 zł. Z ty-
tułu biletów wstępu do kasy wpłynęło
39,80 zł. W pobliżu terenu lotów zgroma-
dziła się duża liczba publiczności, przy-
glądająca się z zainteresowaniem ewolu-
cjom samolotu.

Należy podnieść z uznaniem, że zar-
ząd majątności Antoniny udzielił swego
terenu całkowicie bezinteresownie.

Abstynencka Liga Kolejowców w Lesznie walczy o trzeźwość narodu

Dnia 16 października br. odbyło się
trzecie zebranie informacyjne A. L. K. Kolo
Leszno w świetlicy K. P. W.

Zebranie zagał p. Baumann o godz.
10-tej, witając zgromadzonych i podając
porządek obrad.

Na wstępie odpiewano: „Czas do wal-
ki, czas, trzeźwość wywya nas”, poczem
słowo wstępne wygłosił przewodniczący,
poświęcając kilka słów zmarłemu szermie-
rowi abstynenckim pp. prof. Dr. Gankow-
skiemu w Poznaniu, którego pamięć uczo-
niono przez powołanie z młocze.

W dalszym ciągu interesujący referat
wygłosił p. Laszkowski n. L. „Przyjdź Kró-
lestwo Twoje”. Nad referatem wywijała się
„dość żywa dyskusja, w której zabrał się
głos pp. Zyber, Jezierki, Solla i Baum-
ann. Wszyscy odżyli się koniecznością wal-
ki z alkoholizmem.

Obecny na zebraniu ks. Jezierki z
gorącym apelem zwrócił się do licznej
gromady młodzieży, zachęcając ją do wsla-
piania w szeregi walczących o trzeźwość
narodu. Szczytnym celem tej walki jest
miłość Boga i bliźniego i dobro Ojczyzny.

Na członków zgłosiło się 8-miu obec-
nych. Kolo liczy członków 16-tu. Przebieg
zebrania był bardzo podniosły. Szkoda tyl-
ko, że tak mało jest zrozumienia u star-
szych kolejarzy dla tej tak ważnej sprawy.
Należy wyrazić nadzieję, że starsi nie po-
zostaną w tyle za młodymi, że i oni prze-
konają się o doniosłość walki z alkoholi-
zmem.

Na zakończenie odpiewano „Choć bu-
rza łuczy w kolo nas”, poczem przewo-
dniczący zamknął zebranie hasłem „Przy-
szłość nasza!”

„STRASZNY DWÓR” MONIUSZKI

wystawiony przez zespół
dyr. Z. Wojciechowskiego z Poznania.

W ill. Sobole wystawił w sali Hotelu
Polskiego dobrze znany zespół dyr. Z. Woj-
ciechowskiego operę Moniuszki pt. „Stra-
szny Dwór”. Pomimo, że opera ta należy
do leżanego repertuaru i grywana jest
często od dziesiątek lat — przedstawienie
ściągnęło licznie publiczność leszczyńską,
na co solidny wyśitek artystyczny zespołu
w pełni zasłużył. Tak więc i tym razem
dyr. Wojciechowski nie zawiodł nadziei
melomanów leszczyńskich.

Ze względu na popularność opery —
nie ma potrzeby streszczać tutaj fabuły
„Straszego Dworu”. Należy jednak przede-
wszystkim podkreślić, że poszczególne
role, zwłaszcza główne — odegrane były
zarówno pod względem wokalnym jak i
aktorskim — bez zarzutu. Specjalnie wy-
różnił się p. W. Luczyński w roli Ste-
fana, który kilka razy bisował i p. Danuta
Leska w roli czołkowiek Dobry w posta-
wie był Miecznik p. Winieckiego. W grot-
skowych rolach wyróżnił się pp. War-
chalewski (Maciej) i Zawrocki (Pan Dama-
zy). Reszta zespołu oraz balet z p. Halną
Lubiczówną, która z werwą tańczyła ma-
zura — na poziomie. Orkiestra pod bat-
p. dyr. Wojciechowskiego dobrze zestro-
jona. Należy jeszcze nadmienić, że dekoracje
i kostiumy były projektem art. malarza
p. Drygasiewicza.

W sumie wieczór sobotni udał się zma-
komicie, czego dowodem częste i gęste
oklaski. (X)

Pracownia Krawiecka
„Elegant”
K. Draheim - Leszno
ulica Narutowicza 84 (róg Rynku)
wykonuje
wszelkie prace mistowe z materiałów
własnych i powierzonych po cenach
przystępnych według najnowszej żurnali
ubrania
z najlepszych materiałów Bielskich do
120 — zł.

Na budowę kościoła w Lesznie

Osoby prywatne: pp. Antoni Rygus 10,— zł; Wenzonka Stan. 20,— zł; Gabryełski T., Sarny 10,— zł; Appelbaum Maria 5,— zł; Gorgolewska Antonia 3,— zł; Dolecki St. 100,— zł; Trzeciakowska Wanda 20,— zł; Dżhanyszek Wojc. kapr. 5,— zł; N. N. ks. Turkowskiemu 20,— zł; Günther Marcin 2,— zł; Ruciński Stan. 5,— zł; Iłska Jadw. 5,— zł; Luczak Jan, Zabowo 2,— zł; Klaus Aleks. Augustowo 2,50 zł; Jadowski Witold 4,— zł; Zieliński Jan 1,— zł; Wiertel Alojzy 6,— zł; Czub Paweł 3,— zł; Grzesiński Jan, mec. 50,— zł; Rzepka Jan 100,— zł; Kowalski Jan, burm. 5,— zł; Peikert Elżbieta 2,— zł; Dolezewska Maria 5,— zł; Kalmuzki Jan 7,50 zł; Skoracka Benigna 20,— zł; Waruszewski Fr. 20,— zł; N. N. w admin. „Głosu Leszno” 1,— zł; Kubicki Stan. 5,— zł; Dykiertówna

Janina 5 zł; Andrzejewski Jakub 100,— zł; Tscuschke Wincenty 10,— zł;
Zrzeszenia: Funke. Wiez. Karno-Słd. 5,— zł; Z egz. mistrz. w zaw. stół 21,— zł; Grono Naucz. P. Szk. Powsz. IV 19,— zł; Prac. Odcinku Drag. PKP. 31,70 zł; Grono Naucz. P. Szk. Powsz. I 7,50 zł; Grono Naucz. P. Szk. Powsz. III 9,— zł; Słow. Żyw. Róż. Panien 70,85 zł; Misiak Adam z wenty 5,— zł; Prac. „Drukarni Leszczyńskiej” 36,35 zł; Z egz. mistrz. w zaw. Krawieckim 11,50 zł; Urzędniczy Magistratu 12,40 zł; Grono Naucz. Gimn. Żeńsk. 14,— zł; Grono Naucz. Gimn. Krawieck. 54,70 zł; Parafjalna Akcja Kat. 10,— zł; Urzęd. Tel. Teleg. 15,— zł; Urzęd. Urz. Poczt. I. 16,36 zł; Córki pp. Bilińskich 6,— zł; Dr Jórza z OZN. 20,— zł; Z egz. mistrz. w zawodzie piekarskim 6,— zł; Słow. Żyw.

Różańca Matek 200,— zł; Urzęd. i Prac. Zakładów Świata. Siły i Wodoc. 10,60 zł; Urzęd. Rzeźni Miejskiej 5,— zł; Klub Młodocylk. P. K. O. 116,52 zł

Z okazji imienin Ks. Prob. III Zakon Sw. Franciszka 25,— zł.

Kamienie dostarczyła p. Różańska, Poznań, 3 wozy

Za łaskawą ofiarość na piękny cel sławienia Panu Bogu świątyni, gorące składamy podziękowanie.

Za Komitet Budowy
 (—) Ks. Dr Stefan Abt, prezes

„Kłopoty Bourrachona” na naszej scenie

Przypominamy w ostatniej chwili, że dnia 19. października br. o godz. 20,30

7 punktualnie na sali Hotelu Polskiego odbędzie się przedstawienie Teatru Narodowego z Poznania który wystawia jedną z najlepszych komedii francuskich ostatnich czasów p. t. „Kłopoty Bourrachona”

Udział w przedstawieniu biorą najlepsze siły Teatru Narodowego z Poznania.

O godz. 16-tej tego samego dnia zobaczą grzeczne dzieci przesiłną bajeczkę Grimma w inscenizacji Szapeliskiego p. t.

„KROLEWICZ SZAFIREK

I KROLEWNA STOKROTKA”

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Chmarzyny, a na godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia przy kasie w Teatrze.

Ofiarę na budowę nowego kościoła w Lesznie złożyły łyskawie od 15 9 do 15 10 1938:

Ostatnie Dni

sprzedaży losów 1 kl. 43 Loterii Państw.
 Ciągnięcie już 19 bm.

CENA LOSU 1/5 10 zł, 1/1 50 zł.

Główna wygrana 1.000.000 zł

Szczęśliwe losy są jeszcze do nabycia

w Kolekturze Loterii Państwowej
A. Marski - Leszno.

UWAGA!

Za długi mego męża Bronisława Łukaszyka, malarza ze Świeciechowy, nie odpowiadam. Ostrzegam przed kupnem mojej wyprawy i bielizny zabranej przez niego. Zakup towarów z powołaniem się na mego ojca Cichego upada.

Jadwiga Łukaszyk z d. Cicha-

Ziemniaki fabryczne

kupujemy
 „ZIEMIOPLODY” — LESZNO
 Tel. 271.

Szkoła Tańców

Baletmistrza Szczurka, Poznań, Poczta 11
 24 października rozpocznie się kurs tańców w m. Lesznie. Kurs obejmuje 10 lekcji w tym 6 tańców. Opłata: Panowie 12 zł, Panie 10 zł. Zgłoszenia przyjmuje P. Wybieralska, Leszno, ulica Lipowa 70, II. p. od godz. 17 do 19.

Kasztany

kupujemy
 „ZIEMIOPLODY” - LESZNO
 Telefon 271.

Zamienię

gospodarstwo 120 morgowe, ziemia pszenna, przy miście, na nieruchomości w Lesznie z interesem, wzgl. na mniejszy obiekt we wsi kościelnej z małą dopłatą.
 Zgłoszenia piśm. do eksped. „Głosu” w Lesznie pod „właściciel”.

ONDULACJA

najnowszymi aparatami. — FARBOWANIE włosów, brwi i rzęs przez siłę pierwszorzędną. Ceny konkur.
T. Kuśnierek
 Leszno, Leszczyńskiego 43.



Nowy Kolej. Rozkład Jazdy

na okres zimowy w cenie 5 groszy poleca
Drukarnia Leszczyńska - Leszno
 ulica Wolności nr. 21 Telefon nr. 61.

Zakupuję

wszelkie butelki od wina, koniaku, monopolowe itp. oraz szmaty, skóry, stare żelazo, szkło, kości, papier, wszelkie metale itp.

przez tym
polecam i zamieniam

na surowiec pierwszorzędnego **węgla** górnośląskiego z dostawą w dom przy umiarkowan. cenach

Leszczyńska Centrala Butelek

i Zakup Surowców
Stefan Sommerfeld,
 Leszno, Narutowicza 63

Pożyczki państwowe

budowlaną i inwestycyjną 3% kupuje.

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia.
 Leszno, ul. Wschowska 12, m. 2.

Kuchnia

używana w dobrym stanie na sprzedaż.
 Leszno, ul. Długa 15.

Ogrodnictwo

oddaje w dzierżawę od zaraz.
 Zgłosz. Michalewicz - Lasocice.

Kupię pompę

do wody, używaną w dobrym stanie. Łask. zgł. piśm. do eksped. „Głosu” w Lesznie pod „Pompa”.

Dobrze

prosperująca piekarnia, w Lesznie, na sprzedaż.
 Oferty piśm. do eksp. „Głosu” w Lesznie pod „Piekarnia”.

Służąca

potrzebna od zaraz, do wszelkich prac domowych
 Zgłoszenia: Maria Przybyszowa, Leszno, Głogowska 8.

Jelonki-Zamsze

na artykuły galanterijne - do czyszczenia samochodów - okien i t. p.

Leszczyńska Garbarnia

Białoskórnicza
 A. HERRMANN i SYN
 Leszno, Świeciechowska 1-2

Zgubiono

w d. 14 bm. między godz. 2 a 3 po poł., na drodze z ul. Ogrodowej na cmentarz złoty mostek z 4 białymi zębami. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodz. up. Pawła Marcinkowskiego Śmigiel, Kilińskiego 61 m. 1.

Zaginął pies wilk

młody 3 mies., proszę o łaskawe oddanie lub wskazanie miejsca pobytu za wysokim wynagrodzeniem Leszno, Nowy Rynek 38, w składzie.

Oddam ogródek

działkowy, za Rzeźnią. Adres? wskazuje eksped. „Głosu” w Lesznie.

Ziemniaki

nie przebrane, sprzedam. Ctr. 1,50 zł.
 Leszno, Aleje Krasińskiego 17, m. 3.

Poszukuję

ratychmiast lub od 1. 11, 38 słonecznego mieszkania 2 pokoje z kuchnią w centrum miasta. Zgłosz. pod nr 222 do eksp. „Głosu” w Lesznie.

Mieszkania

4 pokojowe z kuchnią i łazienką, 1, 2 i 3 pokojowe z kuchnią od zaraz lub 1. XI br. do wynajęcia. Zgłosz. Leszno, Rynek 24, w składzie.

1 lub 2 pokoje

ładnie umebł., słoneczne, z osobn. wejśc., w Ryнку, zaraz do wynajęcia. Adr. wskazuje eksp. „Głosu” w Lesznie.

Słoneczne mieszkanie

komfortowe, 3 pokojowe, z dwoma balkonami, od zaraz do wynajęcia.
 Gdzie? wskazuje eksped. „Głosu”.

OGŁASZAJ w „GŁOSIE”

KINO Hotel Polski TEATR
LESZNO — ULICA KOMENSKIEGO

Dzisiaj w niedzielę i jutro we wtorek o g. 5 i 8,15 w nieodwołalnie poraz ostatni

» Huragan «

Ceny niższe od 25 groszy W środę i sobotę kino nieczynne.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciel Rolnika” i dodatkami powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.
OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w czasie redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.
 W razie przesłęd w zakładzie spowodo wanych wyższą siłą, wydawnictwa nie odpowiada za dostarczenie piśm. — Redaktor odpow.: Mieczysław Urbanowicz.